

Andrzej Zieliński

mail. czupurek228@gmail.com

Dzień dobry.

Na wstępie chciałbym wyjaśnić, że wstawione tutaj zdjęcia nie są moją własnością lecz pobrane z internetu i służą jako materiał poglądowy.

Moje życie szkolne nie zaczęło od razu od Szkoły Podstawowej nr 13 w Toruniu, lecz w Unisławiu Pomorskim. Mój tata, kolejarz, został oddelegowany do tej właśnie miejscowości jako kasjer biletowy i ekspedytor. Mimo, że urodziłem się w Toruniu i wychowywałem do czwartego roku życia, całą rodziną przenieśliśmy się do Unisławia.

W wieku ośmiu lat zostałem tam właśnie zapisany do szkoły podstawowej pierwszej klasy. Było to w 1964 roku. Pamiętam, że w klasie było zimno. Ogrzewano ją piecem i nie zawsze udało się nagrzać na pierwsze lekcje.

W tym czasie pisało się piórem maczanym w kałamarzu z atramentem. W ławkach był specjalny otwór do kałamarza.



Kałamarz



Obsadka ze stalówką



Stalówki

Na przełomie 64/65 roku w grudniu, ponownie tatę skierowano do pracy w Toruniu i powróciliśmy do dawnego mieszkania przy ulicy Stromej. Zapisano mnie już do obecnej Trzynastki.

Mój wujek, młodszy brat taty, był bardzo zdziwiony, że poszedłem do nowej szkoły, gdyż on chodził też do 13, ale starej mieszczącej się przy ul. Bydgoskiej 34/36.



Moją pierwszą panią była pani Mówkowa. Wykazała się wielką cierpliwością w stosunku do mnie, gdyż nie mogłem pojąć pisania w zeszycie bez maczania pióra w kałamarzu a wszystkie dzieci w nowej szkole pisały już długopisami. Długo jeszcze miałem nawyk uderzania długopisem w miejsce na ławce gdzie powinien być kałamarz. Pani Mówkowa wprowadziła swoją skalę ocen od 2 do 5, ale dla wyróżniającego się ucznia była ocena piątki rzymskiej specjalnym pisakiem w kolorze mocnego różu „V” a jeszcze z kropką to już pełnia szczęścia. Od drugiej klasy przejęła nas pani Gronkowska, polonistka i wychowawczyni do ósmej klasy.



Pierwszy z lewej w okularkach, to właśnie ja. Klasa trzecia.

Foto. Andrzej Zieliński



A tu już ósma klasa - opary plecami o szafę.

W tym momencie zakończyła się edukacja w szkole podstawowej.

Do tej samej szkoły poszły moje dzieci :

Marcin, Agnieszka, Tomasz i Milena Zielińscy i ją ukończyły.

Obecnie chodzą wnuki:

Od Marcina - Dominik

Od Tomasza - Aleksander ,Majka i Emilka.

Jak widać pokolenie Zielińskich ma długą tradycję związaną ze szkołą nr. 13 w Toruniu od mojego wujka do moich wnuków.

POZDRAWIAM

Andrzej Zieliński